

Zakochani, gdy snują plany, są niesamowici. Zaufanie mają wypisane na twarzach. Wspólna przyszłość..... - piękne doświadczenie miłości.

Z Panem Bogiem też mamy wspólną przyszłość. Czasem łatwo to przegapić. Pracując nad sobą, sięgamy do przeszłości. Gdy czytamy Biblię, czytamy o tym, co - choć wciąż żywe i aktualne - wydarzyło się dawno. Mamy wspomnienia, które na nas wpływają: o jednych wolimy zapomnieć, a drugimi chcielibyśmy żyć. A wielcy święci nas pouczają o wartości przeżywania chwili obecnej, liczy się tylko dzień dzisiejszy i tylko na niego mamy wpływ. W swoich pobożnych praktykach koncentrujemy się na przeszłości i teraźniejszości, a o przyszłości myślimy zwykle raczej w kategoriach kredytu albo emerytury.

I zapewne słusznie. Trzeba być realistą i umieć planować.

Ale.... popatrzeć czasem z Bogiem w przyszłość - jak para zakochanych - to takie ciekawe doświadczenie.

Czeka nas wspólna przyszłość - z Nim, w dodatku nie kończąca się.

Najmniej o niej wiemy - jak będzie wyglądała..... a jednocześnie najbardziej możemy być jej pewni.

Marysia